Gazetka uczniów Szkoły Podstawowej
im. Józefa Nowina Konopki w Mogilanach

"Zyg-zak"

NUMER 55
PAŹDZIERNIK 2015

W tym numerze:

-Kąciki tematyczne -Wybory i te emocje! **--Krzyżówka :Wygraj nagrody!** **-Porady językowe eksperta- Jak odmieniać kakao** **Zmiany w naszej szkole-**	**- Wywiad z panem Łukaszem Noconiem** **-Wywiad z panem policjantem Surówką** -Kącik kulinarny – **przepisy, ach przepisy** -Ciekawostki, dowcipy -Co to znaczy? **Dzień tabliczki mnożenia!..** **Złoty pociąg –czy warto szukać?**

Drodzy Czytelnicy!

Oj, gorąco było w naszej szkole. Nagle pojawiły się plakaty z różnymi twarzami i obietnicami, jak to przy wyborach, możliwymi i niemożliwymi do spełnienia. Jednak chodzi o to, aby wyborca się nabrał i zagłosował. Ach, częstowano również kiełbasą wyborczą, a jakże, przecież to prawdziwe wybory do Samorządu Szkolnego. Nasz szkolny ludek jest mądry i wybrał najrozsądniejsze hasła i takąż przewodniczącą czyli **Joannę Hełdak** z klasy szóstej. Brawo, zwyciężczyni . Hurra! Naszej redakcji powiedziała, że bardzo się cieszy. Natomiast plany ma ambitne.

Redakcja

Przewodnicząca **Joanna Hełdak**

Czytaj w środku

Kwiaty dla nauczycieli

Tadeusz Śliwiak

Za to, że wiemy, dokąd Wisła płynie
I gdzie się mieści Tatr najwyższy grzbiet,
I jakie nosił król Sobieski imię,
Że "rzekę" trzeba pisać przez "er zet..."

Za to wszystko, co jeszcze dla nas tajemnicą
(Przed nami jeszcze sporo szkolnych lat),
Za to składamy Wam dziś wiele życzeń,
Z nimi jesienny, najpiękniejszy kwiat!

Wybrała Gabriela Surówka 4a

Szkolne migawki

Wybory w szkole jak dorosłe!

W tym roku szkolnym o funkcję przewodniczącego szkoły ubiegało się siedmioro uczniów. Składali nam obietnice , co zyskamy , gdy ich wybierzemy.: dbać o interesy ucznia, więcej wycieczek, dzień bez mundurka , w każdy piątek pączki w szkolnym sklepiku...." Szkoda , że nikt z nich nie zaproponował dodatkowego dnia wolnego od szkoły na przykład w poniedziałki. Byłoby super !! Nawet rozdawali tzw. " kiełbasę wyborczą" w postaci lizaków i cukierków. Było pysznie.

Te wybory były szalone, ale i ciekawe. Wygrała Joanna Hełdak z 6 b, wiceprzewodniczącą została Julia Nowak , a skarbnikiem Julia Głowania z 6 a. Opiekunowie Samorządu Szkolnego to Magdalena Pietrzyk oraz Łukasz Nocoń.

Joanna chce założyć **szkolny radiowęzeł** i ogłosić każdy piątek bez mundurka.

Magdalena Kumala, Ewa Królik 4b

Zmiany w naszej szkole w czasie wakacji

Największa zmiana to budowa koło szkoły placu zabaw. Cieszą się dzieci zwłaszcza najmłodsze. Było to możliwe dzięki kreatywności **pana Dyrektora Pulikowskiego**, który wiedząc że po zakończeniu projektu „Modernizacja oddziałów przedszkolnych" zostały niewykorzystane 50 tysięcy zł ze środków europejskich, napisał do Wojewódzkiego Urzędu Pracy o wykorzystanie oszczędności na stworzenie naszego pięknego placu zabaw.

W szkole pomalowane zostały drzwi na wesoły pomarańczowy kolor. Ekipa nauczycieli „przemeblowała" hol. Patron zmienił swoje miejsce.

***

Pani Teresa Kuc ze swoją klasą IIc była na świetnej wycieczce w Motoroli w Krakowie. Informatycy pokazywali uczniom, jak wykorzystuje się informatykę w służbach ratowniczych i szpiegowskich.

Witamy nowego ucznia 4a

Pod koniec września zjawił się długo oczekiwany uczeń. Wszyscy w klasie bardzo się niecierpliwiliśmy i od samego rana byliśmy bardzo zdenerwowani. Przecież to był nieznany nikomu chłopak. Gdy otworzyły się drzwi do klasy, stanął w nich całkiem zwyczajny chłopiec o blond włosach. Powiedział, że ma na imię Olaf. I wtedy całe nasze zdenerwowanie minęło, bo przecież to nasz rówieśnik, który ma takie same zainteresowania jak my. Powiedział nam, że nie chodził do szkoły, bo był bardzo chory i musiał mieć operację. Mamy nadzieję, że z naszą pomocą szybko wróci do pełnego zdrowia

Maciej Głowania z kl.IV a

Zwycięstwo Matematyki czyli Dzień Tabliczki Mnożenia

Dzień Tabliczki Mnożenia odbył się 25 września .Na korytarzu naszej szkoły trwał konkurs na rozwiązywanie ciekawych zadań matematycznych podczas przerw od godziny 8.25 do 12.20.

Tę zabawę zorganizowała **pani Anna Strzebońska**. Polegała na tym, że pani przygotowała karteczki z działaniami matematycznymi i wrzuciła do małych worków. Ja, Asia Hełdak i Mikołaj Osiak podawaliśmy karteczki z działaniami, były dwa worki jeden z trudnymi równaniami, a drugi z łatwymi. Na korytarzu stały kolejki uczniów, którzy odpowiadali na pytania. Nagrodami były zakładki do książki i cukierki (mnóstwo cukierków). To był wspaniały dzień.

Piotr Foltański 6b

Cykl: Zawody naszych rodziców

Wywiad z doświadczonym policjantem aspirantem sztabowym panem Januszem Surówką

„ W wyposażeniu każdego policjanta znajduje się broń, kajdanki i gaz służący do obezwładniania agresywnych ludzi”

Redaktorzy: Dziękujemy, że zgodził się pan na wywiad.

Policjant Pan Surówka: To dla mnie przyjemność.

R: Na jakich zasadach działa policja?

P: Ma na celu ochronę i bezpieczeństwo obywateli.

R: Czy praca policjanta jest trudna?

P: Oczywiście, nie jest najłatwiejsza. Policjanci codziennie ryzykują życie i wychodząc z domu nie mają pewności, czy do niego wrócą.

R: Jakie jest wyposażenie policjanta?

P: Każdy policjant powinien mieć w swoim wyposażeniu: broń z ostrymi nabojami, kajdanki i gaz, który służy do obezwładniania agresywnych ludzi. Ma też notatnik służbowy i pałkę policyjną, czyli tonfę.

R: Czy długo trzeba się uczyć do tego zawodu?

P: Nie za długo. Wystarczy mieć średnie wykształcenie oraz wiedzę. A później dochodzi szkoła policyjna.

R: Czy w ciągu pracy policji zdobywa się doświadczenie?

P: Oczywiście, policjant przez całą karierę zdobywa nową wiedzę i nowe doświadczenia.

R: Na jakim stanowisku pan pracuje?

P: Jestem kierownikiem Wydziału Prewencji, ale wcześniej pracowałem w wielu wydziałach.

R: Ile lat pracuje pan w policji?

P: No, to już będzie 29 lat.

R: Ilu policjantów potrzebnych jest do interwencji?

P: To zależy od sytuacji. Do każdej interwencji potrzebny jest inny wydział np.: kryminalny.

R: Czy miał pan kiedyś interwencję, która zagrażała pana życiu?

P: I to nie raz. Każdy policjant miał taką sytuację.

R: Miał pan kiedyś sprawy domowe?

P: Miałem ich już kilka i to niektóre o drastycznym przebiegu. To jest naturalne, że rodzice się czasem kłócą, ale jeśli interweniuje policja, to już jest źle.

R: Czy chciał panu ktoś dać łapówkę?

P: Zdarzyły mi się takie sytuacje.

R: Od ilu lat można przejść na emeryturę w zawodzie?

P: Już po 25 latach służby.

R: Jakie są plusy i minusy tej pracy?

P: Plusy to gwarancja tego, że znajdziemy pracę i ją będziemy mieć, to jeden z wielu plusów. Minusem jest, to że nie możemy mieć pewności, czy wrócimy do domu.

R: Czy pensje są wysokie?

P: Nowo przyjęty policjant chodzący po ulicach zarabia 1700-1800 netto. Średnio statystycznie policjant bardziej doświadczony zarabia 2700-2900.

R: Więcej kobiet czy mężczyzn pracuje w policji.?

P: Mężczyzn jest ok. 70%, a kobiet ok. 30%. Dawniej było dużo mniej kobiet.

R. Wśród przestępców kto przeważa?

P. S. Zdecydowanie mężczyźni.

R. Dziękujemy za wywiad i życzymy bezpiecznej pracy..

Daria Śmiarowska, Renata Manowita, Magdalena Surówka 5 a

Porady eksperta

Odmieniać czy nie odmieniać *kakao, radio*?

Słyszy się formy ***kakaa, z kakaem***, również *kakało*, *w kakale* – tak jakby mianownik brzmiał *kakało.*

Te postacie są niepoprawne .***Kakao* występuje tylko w formie nieodmiennej**. Mówimy zatem: *Nie kupiłem kakao. Wsypałam łyżeczkę cukru do kakao .itp.*

Jak odmieniać rzeczowniki : *radio, studio* ?

Są to wyrazy zapożyczone, ale tak mocno zadomowione w polszczyźnie, że przestały być odczuwane jako obce. Deklinuje się je jak rzeczowniki *jajo, płuco*. Tylko w dopełniaczu liczby mnogiej występuje inna końcówka - ***ów*.** Mówimy więc tych ***radiów,*** tych ***studiów***, tak jak ***kryteriów***.

Formy ***radiów*** używamy mając na myśli instytucję. Jeżeli ***radio*** oznacza aparat radiowy, lepiej posłużyć się w dopełniaczu liczby mnogiej konstrukcją ***aparatów radiowych*** lub słowem ***radioodbiorników***.

Odmiana rzeczownik a *statua*

Deklinacja tego rzeczownika jest trudna., np. Turyści wiele mówili o ***Statui Wolności***.*(nie Statule).*

Błędna forma Statule powstała na wzór odmiany rzeczowników zakończonych na –uła (np. fabule, formule).

Natomiast rzeczowniki pochodzenia obcego , jak : ***alibi, salami*** są **nieodmienne,**

Opracowała **Lidia Potok**

O tym się mówi…

Historia złotego pociągu

W 1944 roku opancerzony pociąg III Rzeszy miał wyruszyć z Wrocławia do Wałbrzycha. W pociągu miało się znajdować złoto i skradzione przez Niemców dzieła sztuki, a także tajne archiwa III Rzeszy. Te rzeczy miały być wywiedzione z Wrocławia do Wałbrzycha i później do nazistowskiej kryjówki w Górach Sowich. Wiadomo, że ten ładunek nie dotarł do Wałbrzycha. Niedawno mieszkaniec Wałbrzycha Tadeusz Słowikowski, ujawnił tę tajemnicę. Według tego opisu zaraz po wojnie kilku Niemców pracowało na kolei. Pewnego dnia jeden z nich odnalazł wejście do tunelu. Ten Niemiec na łożu śmierci przekazał tę informację osobie o nazwisku Schulz. Schulz zaś powiedział to panu Tadeuszowi. Prawdopodobnie pociąg został ukryty w pobliżu sześćdziesiątego kilometra trasy Wrocław – Wałbrzych. Niecały miesiąc temu Piotr Żuchowski powiedział, że pociąg istnieje i jest to skład pancerny, co świadczy o szczególnej zawartości. Saperzy stwierdzili, że w pobliżu sześćdziesiątego kilometra nie ma żadnych min, ani szkodliwych związków chemicznych więc rozpoczną się prace poszukiwawcze pociągu wyładowanego złotem.

Łukasz Medyk

***Ciekawostka przyrodnicza*:**

Zwierzęta w wojsku

Wojsko składa się nie tylko z ludzi i maszyn. Na potrzeby militarne przeszkalane są również zwierzęta takie jak:

- Konie – Konie w wojsku wykorzystywane są do transportu ludzi i ekwipunku.
- Wielbłądy – Podobnie jak konie wykorzystywane do transportu, ale w krajach o gorącym klimacie.
- Psy – Psy specjalnie wytresowane potrafią wykryć np. ładunki wybuchowe.
- Chomiki – Chomiki są trzymane w rejonie działań wojennych, ponieważ te inteligentne stworzenia potrafią dużo wcześniej niż człowiek wykryć obecność szkodliwych związków chemicznych.
- Delfiny – Szkolone delfiny są używane do ochrony obiektów wojskowych, wykrywania min morskich, odnajdywania rozbitków i zaginionego ekwipunku.
- Rekiny – Wytresowane rekiny chronią podwodne bazy wojskowe. Nietoperze – Nietoperze są używane jako broń w niektórych jednostkach.

Łukasz Medyk VI A

Wywiad z panem Łukaszem Noconiem nauczycielem wychowania fizycznego

Dziennikarze: Jakie ma Pan hobby?
Pan Nocoń: Różne sporty, np. piłkę nożną, snowboard.
Dz.: Czy ma pan dzieci?
P. N. Mam dwuletnie bliźniaki.
Dz.: Czy trenuje pan w jakiejś drużynie?
P. N. :Gram w drużynie LKS Mogilany.
Dz.: Jaki największy sukces odniósł pan lub pana uczeń?
P.N. Moim największym sukcesem sportowym jest wicemistrzostwo Polski i zdobycie Pucharu Polski w FOOT SAL – czyli piłce nożnej. A w życiu prywatnym – moja rodzina.
Dz. Czy umie pan zrobić gwiazdę?
P.N.: Tak, potrafię zrobić gwiazdę.
Dz.: Gdzie pan wcześniej pracował?
P. N.: Wcześniej również pracowałem w szkole w Mogilanach oraz w Zelczynie..
Dz.: Czy dobrze się panu pracuje w naszej szkole?
P.N. :Tak, jestem zadowolony, że tu uczę.
Dz.: Jakie książki pan lubi?
P.N.: Lubię książki przygodowe i historyczne.

Proszę dokończyć zdania:

Boję się… wysokości oraz przykrych zdarzeń losowych, np. wypadek lub choroba, na które nie mam wpływu.

Najbardziej lubię…, kiedy wszyscy się śmieją i są szczęśliwi.

Chciałbym wyjechać… zwiedzić wiele miejsc na świecie i dużo zobaczyć. Chciałbym być na każdym kontynencie i zwiedzić takie miasta jak: Paryż, Londyn, Barcelona, Nowy York.

Moim marzeniem jest…jest pokój na świecie, brak chorób i przykrych wypadków.

Lubię ucznia, który… nie sprawia kłopotów, jest miły, uśmiechnięty i który jest chętny do wielu różnych aktywności.

Dziękujemy za rozmowę ☺

Rozmawiali: Gabriela Surówka, Nikola Heród i Maciej Głowania 4 a

Ciekawostki Frazeologiczne

Co to znaczy?

Goły jak święty turecki

Grzegorz Kasdepke

Dwa dni po powrocie wujka Grześka z Hiszpanii Bartuś wybrał się do niego w odwiedziny. Z prezentem.

-Proszę-powiedział Bartuś, wciskając coś w szparę między drzwiami a framugą.-Dla ciebie!

-Nie wejdziesz ?-zdziwił się wujek, otwierając drzwi szerzej.

-Wejdę-odpowiedział Bartuś, błądząc wzrokiem po suficie.--Jak się ubierzesz.

-Przecież …..przecież jestem ubrany-wykrztusił wujek Grzesiek .

Dopiero teraz Bartuś zerknął na niego ostrożnie. Rzeczywiście, wujek był ubrany .

Ach, ta babcia!...-Bartuś pokręcił głową i wszedł do środka.

-Niepotrzebnie kupowałem ci prezent.

Wujek Grzesiek spojrzał na Bartusia zdziwionym wzrokiem, a potem zajrzał do paczuszki.

-Bardzo ładne-powiedział, wyjmując kolorowe kąpielówki.-Ale… ale co ci właściwie strzeliło do głowy?

–-Babcia Marysia mówiła , że po powrocie z Hiszpanii jesteś goły jak święty turecki.

Wybrała Zuzanna Turchan kl 5 a

Kącik kulinarny Jak u Babci

Tort lodowy z czekoladą i polewą toffi

Składniki:
- 1,5 litra lodów waniliowych
- 100 g orzeszków zapiekanych w miodzie (honey roast peanuts)
- 200 g dowolnych drobinek czekoladowych (chocolate chips) lub drobno posiekanej ulubionej czekolady
- 1 batonik Crunchie (40 g), posiekany
- 150 g markiz czekoladowych z nadzieniem czekoladowym (w UK - bourbon biscuits nadają się również oreo z czekoladowym nadzieniem lub inne), połamanych na drobne i pokruszonych.

Składniki na sos toffi:
- 2 łyżki masła
- 2 łyżki cukru
- 3 łyżki cukru muscovado
- 4 łyżki golden syrupu
- 1 łyżeczka ekstraktu z wanilii
- 125 ml śmietany kremówki

Lody waniliowe wyjąć wcześniej z lodówki by lekko zmiękły.

W naczyniu wymieszać orzeszki, 150 g chocolate chips, posiekany batonik i 100 g ciasteczek. Lody wymieszać z przygotowanymi składnikami, można w mikserze.

Formę o średnicy 20 cm wyłożyć folią spożywczą (dno i boki). Gotowe 'ciasto' przełożyć do formy, wyrównać. Zabezpieczyć folią spożywczą od góry, zamrozić.

Wszystkie składniki oprócz kremówki i wanilii umieścić w małym garnuszku i podgrzewać, do rozpuszczenia. Pogotować przez około 5 minut, mieszając od czasu do czasu, do lekkiego zgęstnienia. Dodać ekstrakt, kremówkę, zagotować. Zdjąć z palnika i lekko przestudzić.

Zamrożony tort wyjąć z zamrażarki. Przełożyć na paterę. Posypać pozostałymi ciasteczkami i drobinkami czekolady, polać sosem toffi. Podawać. Smacznego :-).

Zuzia Turchan 5a

"Zapiekanka z makaronem"

Składniki:
- Opakowanie makaronu typu kokardki
- 30dkg. boczku wędzonego
- 1 duża cukinia
- 2 duże marchewki
- 2 papryki
- Kostka bulionu drobiowego
- 20dkg. sera żółtego

Przygotowanie:
1) Marchewkę obrać i obgotować, po wyjęciu pokroić w talarki.
2) Cukinię oraz paprykę pokroić i podsmażyć na małym ogniu ok. 4 min.
3) Boczek pokroić w cieniutkie paski.
4) Następnie wrzucić makaron na osoloną wodę i gotować aby makaron ugotował się na pół twardo (al. dente).
5) Potem wszystkie składniki wymieszać w naczyniu żaroodpornym i zalać bulionem wstawić do rozgrzanego piekarnika do 180°C zapiekać ok. 35 min, 10 minut przed wyjęciem posypać startym serem.

Smacznego Wiktor Kościółek kl.5 a

MIGDAŁOWIEC

Składniki:
* 1 l mleka
* 2 duże paczki krakersów
* 3/4 szklanki cukru kryształu
* 1/2 śmietany 30%
* 10 dag płatków migdałowych
* 3 łyżeczki żelatyny
* 1 cukier waniliowy
* 25 dag masła
* 1 szklanka mąki pszennej
* 1 opakowanie budyniu śmietankowego bez cukru
* 1 pełna łyżka mąki ziemniaczanej
* 1 jajko
* 1 puszka mleka słodzonego skondensowanego

Mleko z puszki gotować przez 3 godziny. Przestudzić.

Na patelni lekko przyrumienić płatki migdałowe.

Do 1 i 1/2 szklanki mleka dodać mąkę pszenną, mąkę ziemniaczaną, budyń, jajko. Roztrzepać. Resztę mleka zagotować z masłem, z cukrem kryształem i cukrem waniliowym. Do gotującego się mleka cienkim strumieniem wlać roztrzepane jajko z mąką. Stale mieszając, ugotować budyń i wystudzić.

Żelatynę rozpuścić w 1/3 szklanki wody. Śmietanę ubić (można z odrobiną cukru pudru) i połączyć z żelatyną.

Przełożenie ciasta: Spód brytfanki wyłożyć papierem – krakersy – masa budyniowa (zimna) – krakersy – karmel z mleka słodzonego – krakersy – bita śmietana. Wierzch posypać płatkami migdałowymi. Włożyć do lodówki.

Gotowe! Smacznego ***Renata Manowita 5a***

Bomba w szkole!

Ewakuacja musiała odbyć się sprawnie. Każda minuta była cenna. W głowie każdego ucznia pojawiała się myśl: ***Czy to koniec naszej szkoły?***

Na szczęście nie! To była tylko ewakuacja próbna. Po trzech dzwonkach wszyscy ustawili się w pary. Nauczyciel dał pierwszej i ostatniej parze odblaskowe kamizelki. Dokładnie po kolejny przeliczył uczniów. Dzieci i nauczyciele zostali wyprowadzeni przed szkołę, a potem na strażnicę. Po drodze przejeżdżały wozy saperskie, auta policyjne i pojazdy strażackie. Cały czas było słychać wycie syren. Panowała groźna atmosfera.

Jednak w strażnicy było ciepło i przyjemnie. Po powrocie do szkoły wszyscy byli weseli i zadowoleni. Gratulujemy odwagi i opanowania!

Kamil Sechman 4 b

Na pomoc przybywa wóz strażacki

4b sprawnie przygotowuje się do wymarszu

Maciej Głowania

MOJA RODZINA

Moja rodzina jest kochana,
Trochę szalona, lecz bardzo zgrana.
Lubimy sobie pożartować,
Czasem też trochę poplotkować.

Babcia dowodzi całą zgrają
I wszyscy w domu jej słuchają.
Mama gotuje, sprząta, piecze
I trzyma też nad nami pieczę.
Nade mną i nad moją siostrą,
Która dziewczyną jest radosną.

Tata pracuje, dłubie w ogrodzie,
Czasem pomaga nam też w przyrodzie.
Ciocia ten wierszyk ze mną pisała,
Żeby w dzienniku nie wyrosła "pała".

Mamy też psa, chomika, koty,
Więc zawsze się znajdzie coś do roboty.
Lepszej rodziny na całym świecie,
Na pewno nigdzie nie znajdziecie!

Warto przeczytać

Ostatnio trafiłam na ciekawą książkę Michaela Ende, pod tytułem „Momo". Bohaterką jest dziewczynka o imieniu Momo, która nie ma rodziców i samotnie zamieszkała w opuszczonym amfiteatrze.

Momo wspaniale słucha innych ludzi. Kiedy wprowadziła się do amfiteatru, poznała różne osoby, które potem zostały jej przyjaciółmi i zaczęły jej pomagać. Dzięki darowi słuchania pogodziła wielu ludzi, chociaż wydawało się to niemożliwe, i odkryła że istnieją złodzieje czasu. Kradli oni czas w ten sposób, że wyrywali z serca człowieka kwiat godzinny i zamrażali go swoim chłodem. Potem urywali mu płatki, z których robili sobie cygara. Dzięki ich paleniu żyli. Ludzie pamiętali ich wizyty do czasu, gdy rozwiał się dym z cygara.

Momo uratowała ludzi przed złodziejami. A jak? O tym już przeczytajcie sami.

Natasza Strączek, IV b

Kącik matematyczny

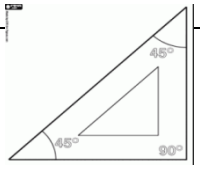

W królestwie Manilia, król Piotr najbardziej kochał książki i bibliotekę królewską, dlatego postanowił przeprowadzić jej renowację, aby w ten sposób zachęcić poddanych do częstszego pożyczania książek. Zwrócił się:

- do najlepszego stolarza, aby wykonał nowe regały na książki,
- do najwybitniejszego murarza, aby powiększył okna, aby do biblioteki wpadało dużo światła,
- do najsławniejszego malarza, aby na ścianach umieścił freski z bohaterami najwybitniejszych dzieł literackich,
- do prząśniczek, aby utkały najpiękniejszy dywan, zajmujący połowę powierzchni podłogi.

Każdy z nich przedstawił królowi koncepcje i plany, co bardzo się spodobało królowi, ale gdy rzemieślnicy przedstawili wyceny swoich prac, król przypomniał sobie, że jego skarbiec jest pusty, dlatego kazał ich wychłostać i wygnać z królestwa.

Wówczas tylko stolarz wyraził skruchę i błagał króla, aby pozwolił mu zostać w królestwie, a w zamian wykona wszystkie zadeklarowane prace bezpłatnie, gdyż podobnie jak król kocha książki. W ten sposób król zaoszczędził 30% inwestycji.

Następnie król Piotr wydał dekret wzywający wszystkich mieszczan do obowiązkowych prac na rzecz rozbudowy biblioteki i w ten sposób zaoszczędził kolejne 25% kosztów.

Na zakup wszystkich niezbędnych materiałów pożyczył złoto ze skarbca swojej żony i tak zdobył kolejne 35%. Wystraszone całą sytuacją prząśniczki zrezygnowały ze swojego wynagrodzenia w wysokości 5000 kun, co stanowiło pozostałą część wszystkich kosztów.

Aby umożliwić remont biblioteki dzieci musiały wypożyczyć wszystkie książki, ale w takiej ilości, aby je przeczytały w cztery tygodnie. Królewski bibliotekarz obliczył, że każdy z 25 regałów ma po dziewięć półek, na każdej może zmieścić się 40 grubych albo 80 cienkich książek. W bibliotece jest tyle samo grubych i cienkich książek.

Gdy po zakończonej renowacji król spotkał poborcę podatkowego, ten poinformował króla, że za miesiąc październik poddani wpłacili w sumie dwa razy więcej pieniędzy niż potrzebne było dla biblioteki.

Pytania:

1. Ile kosztowały wszystkie regały, a ile jeden?
2. Jaka jest powierzchnia podłogi?
3. Ile książek mieści się średnio ,w każdym regale?
4. Ile jest książek w bibliotece?
5. Ile podatku zebrano w królestwie w październiku?

Joanna Hełdak 6b

Czekam na odpowiedzi , proszę wrzucać do zielonej skrzynki lub wysłać na e-maila pani Potok. Będą nagrody.

KĄCIK SPORTOWY

Najszybsze bramki w piłce nożnej.

Ekstraklasa	Damian Chmiel	11 sekunda
Liga Mistrzów	Roy Makaay	10 sekunda
Eliminacje do mistrzostw świata	Davide Gualtieri	8 sekunda
Mistrzostwa Świata-	Hakan Sukur	11 sekunda
Polska reprezentacja narodowa	Rafał Boguski	22 sekunda
W historii piłki nożnej	Nawaf Af Alabed	2 sekunda

Maksymilian Kaja 4b

NAGRODY

Nagrody za ostatnią krzyżówkę otrzymali:

Daria Śmiarowska kl. 5a - piłka nożna
Marta Kwinta kl. 6a - cienkopisy
Renata Manowita kl. 5a - czekolada z orzechami
Zuzanna Turchan kl. 5a otrzymała czekoladę z orzechami
Pozostali dostali czekolady.

GRATULUJEMY!

Informacja

- 28 października odbędzie się w Krakowie Konkurs Mitologiczny na podstawie *Mitologii* Jana Parandowskiego. Zachęcamy do udziału.
- 1 grudnia zapraszamy na kiermasz świąteczny i do czytania nowej gazetki.

Eskapada do biblioteki

Pewnego ciepłego wrześniowego dnia wybraliśmy się z kółkiem dziennikarsko - teatralnym z **panią Lidią Potok** do Gminnej Biblioteki Publicznej w Mogilanach. Przywitała nas bardzo miła pani bibliotekarka , pokazała wszystkie działy biblioteki : dział dla dzieci, młodzieżowy, dział dla dorosłych i dział naukowy. Oglądaliśmy kroniki biblioteki, w których było mnóstwo ciekawych zdjęć. Na zdjęciach z ferii w GOK-u rozpoznałam siebie.

Zrobiliśmy sobie zdjęcie pod kwitnącą wierzbą. Wpisaliśmy się do księgi pamiątkowej.

Gminna biblioteka publiczna **prowadzi świetną akcję** pt.; **„Uwolnij książkę".** Czytelnik może przynieść swoje książki, a w zamian zabrać do siebie inne .

Pani bibliotekarka mówiła, że będą wprowadzane karty elektroniczne. Na koniec poczęstowała nas cukierkami, obdarowała zakładkami i wróciliśmy do szkoły.

Natalia Kałuża 4a

Jaka ciekawa kronika

Postaramy się dużo czytać

Dzwoń, dzwoń dzwoneczku czyli Akademia z okazji Dnia Edukacji Narodowej

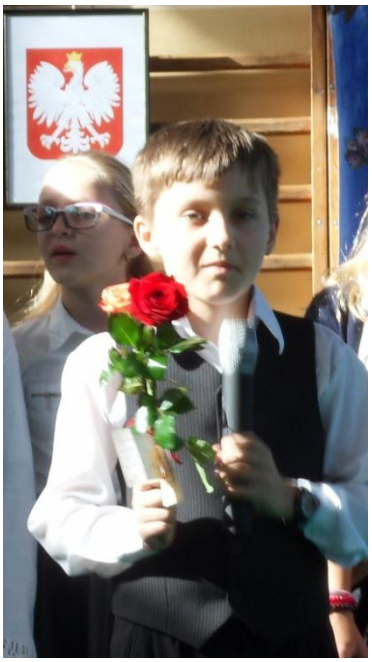

16 października odbyła się uroczystość, podczas której uczniowie podziękowali nauczycielom za trud pracy z dziećmi, przygotowana przez Lidię Potok oraz Małgorzatę Strzebońską-Srokę.

W drugiej części uczennice z klasy 6a Ewa Pawlik i Martyna Sala pokazały dowcipną prezentację o mundurkach szkolnych .

Opiekun gazetki, zbieranie materiałów i redagowanie: mgr Lidia Potok. Materiały przysłali: Maciej Głowania, Magdalena Surówka, Renata Manowita, , Daria Śmiarowska, Maksymilian Kaja, Łukasz Medyk, Mieszko Rączka, Gabriela Surówka, Magdalena Niewiadoma, Natalia Kałuża, e-mail: lipotok@interia.pl

Krzyżówka o czasie *z nagrodami*

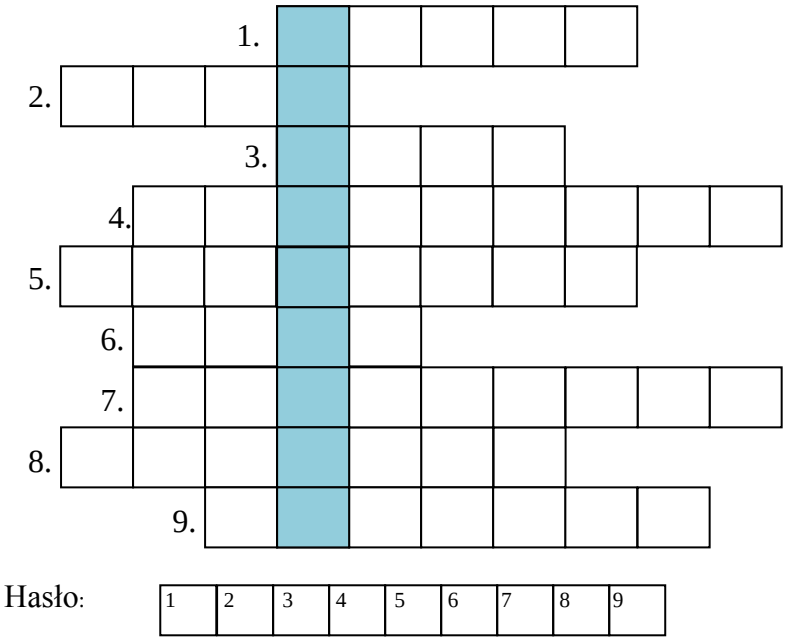

Hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9

1. Kraj, w którym w VIII w powstały pierwsze zegary mechaniczne
2. Starożytna stolica Egiptu
3. ... księżyca
4. Jeden z najstarszych zegarów używający piasku
5. Zegar …… - wyparł zegary mechaniczne
6. Czas trwania jednego obrotu Ziemi wokół własnej osi.
7. Jak się nazywał pierwszy kalendarz
8. Dzięki niemu zaczęto konstruować bardziej precyzyjne zegary
9. Nowoczesny zegar mierzący czas za pomocą drgań światła emitowanego przez atomy.

Daria Śmiarowska 5a

Wesoła Strona :)

Zebra z pingwinem przychodzą do fotografa
-Chcielibyśmy zrobić sobie wspólne zdjęcie,
-Kolorowe czy czarno-białe ?

***

-Kupiłeś już coś pod choinkę ?
-Tak, stojak.

***

W szkole pani mówi do Jasia:
-Wymień państwa na K.
-Państwo Kowalscy.

***

Mama do córki:
-Asiu, kto się tak wydziera pod naszym oknem.
-To mój cichy wielbiciel.

***

Dwa strusie gonią kumpla. Nagle uciekinier... bach! głowę w piasek. Strusie stają jak wryte i jeden mówi do drugiego:
-No popatrz, uciekł nam.

***

W komisariacie policji dzwoni telefon.
-Ratunku! Do domu włamał się kot.
-Kot!? I to jest powód, żeby dzwonić na policję? A w ogóle to kto mówi?
-Papuga.

Magdalena Niewiadoma, Nikola Heród kl 4a

Pacjent nerwowo czeka na opinię w gabinecie słynnego ortopedy.
- A u kogo pan wcześniej był, zanim trafił pan do mnie? - pyta lekarz.
- U kręgarza.
- U kręgarza?! - wyśmiał go lekarz - To strata czasu! No i niech pan powie, jakiej bezużytecznej rady panu udzielił?
- Poradził, żebym przyszedł do pana.

***

Wchodzi blondynka do windy, a tam stoi mężczyzna i pyta się:
-Na drugie ?
-Agnieszka

***

-Wiesz, jaka jest różnica między krzesłem a kaktusem?
- Nie wiem.
-Usiądź na kaktusie, to się dowiesz.

***

Pierwszy wykład z japonistyki. Profesor do studentów w auli:
- Dzisiejszy wykład poświęcimy zagadnieniu, jak rozpoznać, gdzie jest góra, a gdzie dół podręcznika.

Renata Manowita 5a

Oto kilka ciekawostek:

#1 Czy wiesz, że...
W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie pracuje około 170 kotów? Są na posadzie "łapaczy myszy".

#2 Czy wiesz, że...
130 filiżanek herbaty lub 80 filiżanek kawy to śmiertelna dobowa dawka kofeiny.

#3 Czy wiesz, że...
12,3 mln Polaków (tych pracujących) ma na utrzymaniu resztę społeczeństwa czyli ponad 25 mln osób.

#4 Czy wiesz, że...
40,2 stopnie Celsjusza to rekord temperatury w Polsce, a miało to miejsce 29 lipca 1921 roku w Pruszkowie koło Opola.

#5 Czy wiesz, że...
Żaby nie piją wody, lecz pobierają ją przez skórę.

Renata Manowita 5a